



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**  
miesięcznych i samiejsojowych Rb. 6.—  
Rocznie " 3.—  
Półroczne " 1.50  
Kwartalne " 1.—  
Miesięczne " 50

**Adres Redakcji i Administracji** Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 54, skrzynka pocztowa Nr. 21.  
**Redaktor przyjmuje** od godz. 6-ej do 8-jej wieczorem.  
**Rękopisów** redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie.  
**Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 3. Dom Handlowy L. i S. Metal i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskiewie L. i S. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Somońcu W. Badurski, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

**Reprezentantem** „Gońca Częstochowskiego“ na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski“)

**Reprezentacja** „Gońca Częstochowskiego“ na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego“.

**Prenumeratę** na „Gońca Częstochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolański**.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na kw. II-gi.

**LEKARZ WETERYNARYJ**  
powiatu Częstochowskiego  
**Mieczysław Baranowicz**  
Teatralna 38.  
899—14—1

**Student technolog**  
4-go kursu, wyznania mojżeszowego, daje lekcje: matematyki, fizyki, niemieckiego i rosyjskiego. 3-a Aleja № 53, mieszka. 2, dom Waligurskiej, Student Gutman. 391—3—2

**Pijcie STRYCKIE** „żądać piwo „STRYCKIE“ wszędzie.  
**Lekarz-Dentysta**  
**M. GREJNIEC**  
Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

**TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)**  
dzisiaj i dni następnych nadzwyczaj interesujący program. (Patrz ogłoszenie na str. 4-jej).

**KALENDARZYK.**  
D. 7 Kwietnia.  
*Imiona chrześcijańskie:* dziś Epifaniasza B. M. jutro Dionizego B.  
*Wschód słońca:* godz. 5 m. 28, zachód godz. 6 m. 38.  
*Przybyło dnia:* 5 godzin 35 minut.  
*Wiadomości historyczne:* 1479. Urodziny cara Wasyła III.—1581. Pobyt Stefana Batorego w Inflantach. — 1948. Otwarcie uniwersytetu w Pradze.

### Kwestja języka w Czechach.

Na tle kwestji językowej powstały nowe zatargi między rządem austriackim a czechami. Walka o język urzędowy w sądach i władzach państwowych jest bliska wywołania przesilenia w stosunku rządu do stronnictw narodowych. Ujawniło się to debicie podczas rozpraw, jakie toczyły się w komisji budżetowej parlamentu wiedeńskiego w sprawie czeskich i niemieckich sądów w Czechach.  
Zarówno posłowie czescy jak i niemieccy chcą agitować na rzecz swoich rozcezeń narodowych, zanim jeszcze prezes ministrów przedstawi projekt prawnego uregulowania kwestji językowej. Projekt ten jest już opracowany. Dep. Kramarz wystąpił bardzo energicznie przeciw językowi niemieckiemu w sądach czeskich. Wywołał, że należy zapobiedz, aby z tej sprawy nie wynikło przesilenie w polityce wewnętrznej. Z drugiej strony projektowana ustawa językowa nie powinna naruszać zasad, mocą której język czeski jest równoprawny i w niemieckich okręgach Czech — z językiem niemieckim we wszystkich sądach. Dep. Delvert radził czechom, by krącochwami żądankami w kwestji językowej, nie wywoływali stanowczego oporu Niemców.

Wgłole sytuacji w parlamencie austriackim jest dość zawiłana. Posłowie czescy twierdzą, że prezes niemieckiej rady narodowej w Czechach, Titta, rozesał do sędziów w okręgach niemieckich okólnik, wzywający ich, by nie przyjmowali podań czeskich. Sędziowie nie stosują się do tego. Posłowie czescy widzą w tem naruszenie niezawisłości sędziowskiej, a przedewszystkiem naruszenie istniejących rozporządzeń stramarywskich i starają się przekonać wszystkich, że ewentualnie gotowi są do obstrukcji; nie brak też pogłosek, iż ministrowie Fiedler i Praszek wyrażnie oświadczyli, że jeżeli kwestja ta nie zostanie korzystnie dla czechów uregulowana, wystąpią z gabinetu.

W Wiedniu odbyła się narada wszystkich bawiących tamże posłów czeskich. Po tej naradzie dr. Kramarz udał się do bar. Becka na naradę.

Praska „Union“ („Politik“) stwierdza, że rozłam między rządem i stronnictwami czeskimi w sprawie językowej jeszcze się pogłębił. Wszystkie konferencje nie doprowadziły do skutku. Stronnictwa czeska są w tej mierze zupełnie zgodne i zgodność tę już stwierdziły, a i obaj ministrowie czescy idą z postami reką w rękę. Nadto „Union“ pisze, że między baronem Beckiem a ministrem sprawiedliwości, Kleinem, istnieją różnice zdań w kwestji czeskiej. Pismo to uważa za możliwe, że baron Beck ewentualnie sam obejmie zarząd sprawiedliwości.

Inne dzienniki czeskie również przedstawiają położenie, jako krytyczne. „Czas“ twierdzi, że baron Beck jest zdecydowany przedsięwziąć częściową rekonstrukcję gabinetu. „Den“, organ Kramarza, wywodzi, że wszyscy posłowie czescy, bez różnicy stronnictw, są zgodni i ministrowie czescy mają sposobność zakomunikowania sferom miarodajnym oburzenia, panującego wśród posłów czeskich, z powodu nieuznanowania rozporządzeń Stramayera przez niektórych sędziów w Czechach. „Narodni Listy“ nazywają sytuację parlamentarną i gabinetową bardzo poważną.

Dzienniki niemieckie ostrzegają, przed uległością wobec żądań i gróźb czeskich.

### Jubileusz Słowackiego.

Komitet lwowski setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego wydał następującą odczwę.  
„W jesieni 1909 roku sto lat upłynię od dnia urodzin Juliusza Słowackiego.  
Z życia przez nielicznych znany i kochany, upomniał się o wszystko po śmierci. Władca dziś milionami dusz polskich, unosi je sobą ku promiennym szczyłom natchnienia swego zachycia niezrównanym urokiem swego słowa. Zjadaczów chleba w aniołów pragnie przetrzymać.  
Jeśli żywi nie tracą nadziei, i potrafią w potrzebie stać się owymi kamieniami, które Bóg rzuca na szaniec warunków polskiego ducha: ileż w tem Jego zasług! i jak owocny Jego pogrobowy, nieustający i płodny czyn.  
Kochał lud więcej, niż umrłych kości, to też odpłacamy mu miłością wszyscy, dla któ-

rych lud polski jest wiecznotrwałą opoką narodowego bytu.

Setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego niechże będzie narodowym świętem! Niech nas skupi i połączy nie tylko w przemijającym holdzie dla jednego z największych w narodzie, ale niech będzie płodnym w następstwa doniosłym społecznym faktem! Niech nas zjednoczy w ciężkiej dziejowej chwili i niech nas pokrzepi na dalszą wędrówkę ciemniwą.

Obchód narodowy setnej rocznicy urodzin Słowackiego powinien stać się objawem znaczącym naszego duchowego życia imponującym dowodem naszej cywilizacji, w której dyademnie bliższy i skrami ciska płomienny geniusz Juliusza.

Gotujmy się zawczasu i godnie na wielkie święto Króla Ducha. Okażmy, że żyją w nas te ideały, które przekazał nam twórca Beniowskiego i Horztyńskiego, niezrównany mistrz ukochanej mowy naszej i jej niezłomny Książę.

Niech powstaną wszyscy, dla których jest On źródłem niewyczerpanem najczystszych u-niesień i najsłachetniejszych wzruszeń, wszyscy którzy czczą Go jako wodza na drogach nowych ku ziemi obiecaniej wiekuistego Piętna —niech powstaną i niech się złączą w jeden potężny chór uwielbienia i podzięk.

Od Warty po Niemen i Ikwę niechaj szerzy się wieść radosna i krząpająca, że zbliża się rok Juliusza Słowackiego, obchód narodowy na Jego cześć, a na pożytek Polski.

We Lwowie, w marcu 1908.  
Następuje długi szereg podpisów różnych instytucji i nazwisk wybitnych literatów polskich.

### Z dnia powszedniego.

#### Trochę o porządkach miejscich.

Zbliża się lato, a z niem modliwość epidemji. Powinniśmy o tem zawczasu pomyśleć i postarać się o zaprowadzenie w mieście higienicznych porządków.

Chodzi tu przedewszystkiem o wnętrza domów i—rzecz, niestety, bardzo nie estetyczną, o której jednak zamilczeć nie można: o kloaki.

Kloaki te w Częstochowie to istna plaga, rozsądnik wszelkich chorób. Urządzone gorzej niż prymitywnie, stawiane są za blisko mieszkań, grożąc zawaleniem. Niedawno „Goñciec“ o wypadku takim donosił (w domu p. Szpigla), obecnie pisze nam pani A. S., iż w domu p. Libermana stał się podobny wypadek. Dzielczynka wpadła tam do dołu, wyciągnięto ją z trudem, obecnie zaś leży obłożnie chora.

Na kloaki w Częstochowie powinny zwrócić baczną uwagę władze odnośne, nieodpowiednie kasować i nakazywać stawiać budynki nowe, jak to się dzieje w Warszawie; tam na podwórzach znajdują się umyślnie w tym celu wzniesione budynki, o ile władza sanitarna uzna to za konieczne.

Zamiatanie ulic przed polewaniem — to dawna plaga Częstochowy, o której przemil-

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Telefon № 1.  
Polecają stale na składzie: **Cement, pasy transmisyjne i do elewatorów, stal szwedzka, pilniki, przewodniki elektryczne do światła i dzwonek, armatury elektryczne, liny stalowe i konopne, wszelkie przybory do sygnalizacji dzwonek, lampki elektryczne fantalne i esmowe dają 75% oszczędności.**

Wykonywa: pomniki, figury, porty, olarze, roboty przy budowach kościołóv, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyszajszych do najniższych, pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prma materiałach kamienia i drzewa. Dekracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podjejmie się wykonywać roboty w miejscowościach nadelegisawch, Informacja, wysłanki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przytąpane.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alje III dom własny.**

czef nie można, gdy mowa o porządkach miejskich.

Jeszcze jedna bolączka miasta naszego: cykliski i ich niesforność. W kwestii tej otrzymaliśmy list od naszego czytelnika p. K. Basifskiego, który ze względu na podaną w nim radę drukujemy w całości:

„Nie rzucajmy kamieniem na cyklistów, pisze p. B., jak to miało miejsce w przeszłym roku, i postarajmy się aby i wilk był syty i owca cała.—Nie można żądać, aby rowerami jeżdżono po bruku, gdyż nasz bruk jest dobry tylko do łamania nóg, lecz nie do jazdy na rowerze. Przejechać rowerem całą Aleję od Jasnej Góry do mostu kolejowego, to znaczy: zniszczyć rower zupełnie. Otóż rzućmy myśl, aby jedną stronę alei np. od strony cukierni Jackowskiego, publiczność zostawia dla cyklistów, wszak dla spacerów pozostanie i tak dosyć miejsca, a głównie, aby lawek po tej stronie nie zajmowano z dziećmi, gdyż wypadek nie trudno, a cyklisci będą z pewnością trzymać się tej jednej tylko strony.”

Tyle pisze korespondent.

Czy rada jego znajdzie zastosowanie w praktyce,—zobaczymy, niechaj jeno posłuch jej dadzą: publiczność i cyklisci.

Jak na dziś dosyć o porządkach a raczej nieporządkach miejskich.

Dalszy ciąg nastąpi...

## Kronika miejska.

**Nowy szpital.** W nadchodzący czwartek odbędzie się o godz. 12 w południe w sali magistratu ogólne zebranie fabrykantów i zaproszonych wybitniejszych właścicieli domów, w sprawie rozważenia kwestji budowy nowego szpitala w Częstochowie.

**Nowe lampy.** Naczelnik kraju zezwolił na urządzenie dodatkowo 12 elektrycznych latarni w m. Częstochowie,—a mianowicie: Na ulicy Krakowskiej przy domu № 36, na tejże ulicy róg Mikołajewskiej, na Senatorskiej—róg Spadek, na Ogrodowej—róg Spadek, na Dojazd—róg Plotrowskiej, na Cerkiewnej—róg Jasno-górskiej, na Szkolnej przy domu № 47, na tejże przy koszarach 7 i 8 pułków, na Teatralnej około domu № 72, na Teatralnej—róg Stradomskiej, na Stradomskiej—róg św. Władysława, na Mikołajewskiej obok domu № 5.

**41 koto** Towarzystwa wpisów szkolnych przy pensji żeńskiej Z. Garzkiejce zawiadania, że rezultat materialny z koncertu w d. 21 marca i odczytu w d. 3 b. m. był następujący:

Z koncertu: ze sprzedaży biletów rb. 190 kop. 75, za programy i cukierki rb. 31 k. 85, razem rb. 222 k. 60.

A że rozchód, usprawiedliwiony na sesji komitetu dochodów nieistniały wynosił rb. 157 k. 98, pozostało więc netto rb. 65 k. 11.

Z odczytu przychód wyniósł rb. 74, rozchód rb. 72 kop. 50, pozostało zatem rb. 1 kop. 50.

**Odczyt.** Jutro t. j. w środę 8 kwietnia o godz. 8 i pół w teatrze miejscowym wygłosi jedyny odczyt p. Leo Belmont znany publicysta polski oraz wybitny mówca, redaktor „Wolnego słowa”.

Prelegent wybrał jako temat o „Tłumie”: I) Jak tłum myśli czuje i działa, II) Tłum w historii, III) Psychologia tłumy, IV) Zbrodnie masowe, V) Publiczność współczesna, VI) Żywe słowo i tłum na naszych n. d. i p. d. wiecach wyborczych.

**Z powrotem.** Wielu robotników rolnych czojga pięć, którzy wyszli do robot na Saksy i niedotrzymali warunków przepianych prawem władz pruskich zwracani są widaćzom rosjskim.

**Napad.** W sobotę ubiegłą do przechodzącego ulicą Fabryczną Jana Szlenzaka robotnika fabryki Raków, podszło trzech młodych ludzi z okrzykiem „ręce do góry” i jeden z nich przyłożył branning do głowy S., inni zaś rewidowali mu kieszenie. Rabusie zabrawszy Szlenzaka w rb. 12 gotówką zbiegli.

**Pożar.** W zadowaniach Stanisława Pryzyny, w Konopiskach od niewiadomej przyczyny powstał pożar o godz. 4 i pół nad ranem, który strawił obórę i stodołę. Straty wynoszą kilkadziesiąt rubli.

**Kontrabanda.** Straż pograniczna usiłując ująć przemytników przenoszących kontrabandę zatrzymała różne towary, a mianowicie: we wsi Węglowice wartości rb. 59 k. 20, we wsi Starca rb. 8 k. 25, we wsi Truskolasy rb. 105 k. 60. Przemytnicy porzućwszy towary zdążyli zbiec.

**Kary.** Za polowanie z bronią bez prawnego pozwolenia, czas. gen.-gubernator skazał Stefana Pawłowskiego na 1 miesiąc aresztu.

**Za uchylenie się od stójki przy urzędzie gminnym Rędziny, Franciszek Knyślak został skazany na 1 mies. aresztu.**

**Aresztowania.** Nocy onegdajszej aresztowano 18 podejrzanych osób.

**Trup w Myszkowie** Jak donosiliśmy w numerze sobotnim, przy wsi Myszków w pobliżu stacji dr. sel. W.-W., tejże nazwy, przy planicie kolejowym, w nocy zabity został przez niewiadomych złoczyńców stróż nocny, Franciszek Sobota. Ciało nieszczęśliwego człowieka leżało nakryte słomą przez całą dzień sobotę i niedzielę, oczekując na przyjazd władz sądowo-lekarskich, nado przy włokach w niedziele stała czarna trumna. Dopiero pod wieczór w niedzielę zjechały władze sądowo-lekarskie i dokonały sekcji na ciele zabitego. Pasażerowie, przejeżdżający pociągami przez obydwa dni mieli przykry widok.

**Z kranki urodził i śmierci.** W dniu wczorajszym zameldowano urodzeń w mieście naszym: chłopców 16, dziewczyn 10; zmarło dzieci: chłopiec 1, dziewczyna 1; z osób starszych zmarło mężczyzn 3 i kobiet 2.

**Ze szpitala.** W dniu wczorajszym znajdowało się na kuracji w szpitalu miejskim mężczyzn 36 i kobiet 21.

### Z Dąbrowy.

**Aresztowanie sołtysa.** Na gruntach należących do Towarzystwa hr. Renarda w Strzozowicach pasali od szeregu lat chłopcy bydło. Kiedy w tych dniach Zarząd Towarzystwa chciał łakę odebrać celem dokonania pod nią podkopu natrafił na zbrojny opór chłopstwa. Przywołany sołtys Gwóźdź, stanął po stronie rzekomo pokrzywdzonych chłopów i nie chciał łakę oddać. Opornego sołtysa i kilku chłopów aresztowano.

### Z Sosnowca.

**Oświadczenie.** Wobec zmyślnie i tendencyjnie rozwianych pogłosek, jakoby reprezentant „Gońca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie p. Wacław Bidurski ustępował ze stanowiska, oświadczamy, że pogłoski te są bezpodstawne.

**Zabójstwo.** Wczoraj rano o godzinie w pół do dziesiątej na ulicy Starososnowieckiej przed domem Lipnera dwóch nieznanymi strzelano do przechodzącego w towarzystwie 2 kozaków waobmi-trza straż ziemskiej Świątziola. Na odgłos strzałów rzucił się do ucieczki wachmistrz a za nim jeden z kozaków. Drugi kozak zmierzzył do napastnika lecz w tej chwili przyszłszy drugi napastnik i celnym strzałem zranił go śmiertelnie w głowę. Przybyła na miejsce wypadku policja aresztowała właściciela razury p. Pruszyńskiego i jego subjekta. Jedną kobietę oraz właściciela domu 60 letniego Świątkowskiego. Śmiertelnie ranionego kozaka odwieziono do szpitala miejskiego gdzie wkrótce zmarł. Napastnicy zbiegli. Aresztowanych fryzjerów o godzinie 4 po południu wypuszczono na wolność.

**Kara.** Czasowy general-gubernator skazał Franciszka Madeja na wydalenie z granic państwa na zawsze. Również Józefa Juszczyka zesłano do oddalonych gub. Rosji na 3 lat.

### Z Warszawy.

**Znaczna kradzież.** W sobotę wieczorem na Nalewkach pod nr. 2, przy zbiegu z ulicą Nowolipki, okradziono sklep zegarków i biżuterji p. Natana Jedlina. Złodziele dostali się do sklepu za pomocą wybicia otworu w podłodze z piwnicy, znajdujące się pod sklepem, pomiędzy 12 a 7-mą po południu. Wartość skradzionej biżuterji i zegarków właściciel oblicza na sumę 10,000 rb.

Piwnica była zwykle zamykana na dwie specjalne kłódki, od których klucze miał stróż miejscowy. W sobotę piwnica była otwarta czas dłuższy, na żądanie jednego z lokatorów, p. Orłowskiego. Przybyła na miejsce policja, po przeprowadzeniu śledztwa aresztowała stróża, oraz wspomnianego powyżej p. O.

## Na obczyźnie.

O położeniu robotników polskich na obczyźnie, bawarskie pismo „Regensb. Anz.” pisze co następuje:

„Polacy już znowu przybyli” słyszy się tu i owdzie na wsi. Polacy są, jak irlandczycy, dziwnym narodem. Do bardzo niedawna poruszała kwestja wywłaszczenia umysły wszystkich szlachetnie i prawo myślących ludzi; wyrządzało całemu narodowi niezmierną krzywdę. Ale czyż tylko w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim istnieje kwestja polska? Mówić o niej można i w środku kraju i u nas; wszędzie są Polacy pasierbami. Polska dostarcza nam

corocznie swych najmłodszych i najlepszych sił robotczych, i mimo połączonej z tem niebezpieczeństw, są wszelako bądź co bądź wielką pomocą, mianowicie wobec wielkiego braku robotników rolnych.

Amerykański Polakom zabiegać o pracę w Ameryce — ich prawa nie są, jak u nas, wcale nie postępują się przyznawanie im, a wskazywaniu pracy. Nie staną się nawet wędrowcami rolnymi, jak dzieje się w wyobraźni, rozrywając się je dowolnie, jednego w te, drugiego w inną okolicę do pracy. Kto słyszy opowiadania Polaków o smutnej ich doli, temu prawdziwie serce się krwawi.

A jak się wogóle u nas ma rzecz z Polakami? Gdzie mieszkają? gdzie śpią? Wierzący człowiek pleasby o grzechach wolaających o pomstę do nieba, a człowiek nowożytny o grzechach przeciw kulturze wobec tych mieszkań i tych noclegów. A jak się dzieje z zabezpieczeniem przed niesumieniami wyzyskaczami? Wogólności są Polacy u nas kompletnie pozostawieni sami sobie. Ani śladu sekcjalnej opieki, ani śladu religijno-moralnego pouczenia. Ostatnimi czasy było w obwodach Städtmhof i Ratysbony w przeciągu około 500 robotników polskich, wyłączenie katolików. Chodzą oni, mianowicie w początkach, chętnie na nabożeństwa katolickie i należą nieraz do najpobożniejszych.

Lecz cóż uczyniono w celu nauczania religijno-moralnego tych Polaków? W Ratysbonie odbywa się od czasu do czasu nabożeństwo z polskim kazaniem, co wszelako jedynie dla tych ma wartość, którzy mieszkają w bezpośredniej bliskości tego miasta. Reszta pozostaje przez całe lato bez wpływu religijnego, bez przystępowania do Sakramentów świętych, do czego dodać należy niebezpieczeństwo na obczyźnie.

W obwodzie Rury, gdzie wielu Polaków pracuje w kopalniach, pomyślano już gruntownie (bardzo niedostateczną jest i tam opieka duchowna. Red.) o duszpasterstwie dla Polaków; czyżby i w dyjeceji ratybońskiej nie warto było, aby przynajmniej w letnich miesiącach jeden kapłan polski się znalazł, któryby kolejno w miejscowościach przy kolei położonych oprowadzał nabożeństwa wędrowne?

Mimo różnego zapatrywania, jakie mieć można o dopuszczaniu zagranicznych robotników, to angażując ich bierze się obowiązek na siebie nie odmawiania im praw i dóbr, będących udziałem robotników miejscowych.”

Tak pisze dziennik niemiecki...

## Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej.)

(Dokończenie.)

W dalszym ciągu Rządianko odczytał formułę październikowców, która brzmi jak następuje:

„Uznając za potrzebne: 1) aby dla obrótów pieniężnych zarządu wyznania prawostawnego ustanowiono prawidłową rachunkowość;

2) aby pozostałości kredytów, asygnowanych ze środków skarbu państwa, a wpływających obecnie do specjalnych środków synodu, obrabano na wpływ skarbu państwa na zasadach ogólnych;

3) aby przy etacie synodu dostarczano wiadomości o specjalnych środkach i dane szczegółowe o kapitałach, posiadanych przez zarząd;

uznając dalej za potrzebne ustanowienie większej samodzielności parafii pod względem gospodarczym;

uznając dalej za bardzo pożądaną, aby miejscowe opłaty cerkiewne wydawano na potrzeby miejscowe.

Duma przystępuje do rozpoznania poszczególnych numerów budżetu w etacie synodu.”

O godz. 1-iej ogłoszono przerwę na godzinę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 2 m. 4. Przemawiali: Biefousow, Gepecki, Karaulow. Nastąpił Dymsz, a (po sekcji siedlecki): Dla przedstawicieli Królestwa Polskiego nie biega najmniejszej wpatliwości potrzeba dania do rozporządzenia cerkwi prawostawnej środków w celu należytego utrzymania tej instytucji i służby ołtarza, ale chcemy, aby cerkiew i jej zarząd stały na niezachwianym gruncie Najwyższego Manifestu z d. 30-go kwietnia 1905 roku o zasadach tolerancji religijnej.

Prawodawca, ogłaszając szeroką tolerancję religijną, wyjął życie moralne z zakresu poli-

tyczonego. Mimo to synod, dzieląc środki, asygnowane na potrzeby duchowieństwa miejskiego i wiejskiego, kieruje się celami politycznymi. W eparchji chełmskiej jedna cerkiew przypada na 1.000 prawosławnych; a w guberniach rosyjskich jedna cerkiew przypada na 10.000 wiernych. W gub. chełmskiej utrzymanie jednej parafii kosztuje 1.474 rb. a w innych guberniach rosyjskich tylko około 400 rb.

Jeżeli polityka obala wysokie zadania cerkwi i osłabia w niej ducha chrześcijańskiego, to tak samo polityka powinna być zupełnie wypędzona ze szkół. W gub. siedleckiej działalność szkół cerkiewno-paternalnych jest uznawana za udatną tam, gdzie pozostało najmniej upartych unitów.

Nareszcie klasztory na całym obszarze państwa rosyjskiego powstały i wyrósły same, to produkt nabożeństwa chrześcijańskiego i wówczas klasztory nie obciążały skarbu państwa. Ale w eparchji chełmskiej zarząd cerkiewny i klasztory złożone są z żywiołów napływowych, utrzymywane są na koszt skarbu państwa. Zakres wiary i religii nie poddaje się reglamentacji państwa.

Czyż wielkość mocarstwa rosyjskiego może ucieleścić skutkiem tego, że przy ludności 130 milionów będzie katolikami lub prawosławnymi więcej o 100.000 ludzi po tej lub owej stronie? Należałoby zarzucić i nietolerancję religijną, tak niezgodną z istniejącym prawem (okłaski na lewicy).

W końcu Dymysza oświadcza, że Koło polskie wstrzyma się od głosowania nad budżetem Synodu.

Mówił jeszcze Razanów, Berezowski, Jermolow i D. W końcu wszedł na mównicę.

Włodz. L w o w: Niema osoby odpowiedzialnej za wydatkowanie kredytów dla Synodu, gdyż kolegia, tworzące Synod, powołują się zaawyczać na oberprokuratora, a ten znowu na Synod. Kancelarja Synodu i jego zarząd gospodarczy podlegają oberprokuratorowi. Na jakiej zasadzie kanonicznej nie mogą być stosowane żądania Dumy do zakresu, w którym czynna jest władza oberprokuratora? Rola Synodu jest tak mała, że budżet Synodu można nazwać budżetem oberprokuratora. Kontrola Synodu jest nieprawidłowa, gdyż w rękach oberprokuratora nie może spoczywać i zarząd majątkami i kontrola nad nimi. Potrzebne jest zwolnienie soboru duchownego.

Dyskusja wyczerpana.  
O godz. 4 m. 10 ogłoszono przerwę na 10 minut.

Posiedzenie wznowiono o godzinie 4 ej min. 38.

Przystąpiono do głosowania nad formułami.

Formułę socjalnych demokratów odrzucono.

Formułę budżetową przyjęto ze zmianami jako poprawkami październikowców, umiarkowanej prawicy i kadetów.

Poprawkę pracy odrzucono.

Następnie Duma uchwala wszystkie żądania kredyty.

Biskup Eulogiusz, Aleksiejew i Tyczynin odpowiadali Dymyszu, zbijając przytoczone przez niego dane. W odpowiedzi Dymysza powoływał się na źródła, z których dane zapożyczył.

Krupienskiej prosił o odroczenie obrad nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych do jednego z najbliższych posiedzeń. Duma zgadza się na to.

Posiedzenie sobotnie zamknięto o g. 5 i pół.

W dniu wczorajszym posiedzenie Dumy otworzyło o godz. 11 m. 10 rano. Przewodniczącym był M. A. Kłoski. Ogłoszono sprawy bieżące. W loży dla ministrów, zajęli miejsca prezes rady ministrów, ministrowie: skarbu i komunikacji, oraz towarzyszy ministra wojny generał-lejtnant Poliwanow. Bez dyskusji rozważono projekty prawa o asygnowaniu ze skarbu rb. 1000, na potrzeby gospodarze dla seminarjum nauczycielskiego w Kazaniu i rb. 2400 na potrzeby gospodarze dla Moskiewskiego instytutu nauczycielskiego.

Na porządku dziennym referat komisji dla komunikacji. Przedstawiono projekt prawa o przystąpieniu do budowy drogi żel. Amurskiej na koszt skarbu. Referent M a r k ó w I. Zapisano się 62 mówców. Drugi referent w tej sprawie, w imieniu komisji obrony państwowej wystąpił S a w i c z i zameldował, że komisja obrony państwowej, zarówno jak i komisja dla komunikacji wypowiada się za koniecznością niezwłocznego przystąpienia do budowy drogi żel. Amurskiej, która, jak ze względu strategicznego, tak i kolonizacyjnego staje się dla państwa sprawą najważniejszą. Mówca powiedział: z punktu strategicznego, tylko droga żel. Amurska zabezpiecza naszą

nieprzerwaną łączność z Dalekim Wschodem, dając możność droższemu syberyjskiej, w połączeniu z wybudowaniem drugiej kolei, codziennie wprowadzać nowe sily droga 40 par pociągów. Z punktu widzenia kolonizacyjnego, należy mieć na widoku, że jak w Chinach, Japonji tak i u nas jest ciasno, więc pozostaje przy Amurze, która kto wcześniej ostadł. Z 20 milionów dziesięćmił zdalnych na osiedlenie tylko 6 milionów zostało wydzielone miejscowemu dotąd nie bardzo liczanemu wojsku kozackiemu i przesiedleńcom tylko 900.000 dziesięćmił. Pozostała wielka przestrzeń ziemi oczekuje sochy. W końcu swego przemówienia Sawicz powiedział, iż czuje się szczęśliwym, zawiadomić o to, że cała frakcja październikowców, jak jeden mąż uchwalila głosować za niezwłocznym wybudowaniem Amurskiej dr. żel., która powinna być ukończona nie później jak w 1912 roku, gdyż w tym terminie kończy się urzeczywistnienie Chińsko-Japońskiego programu wojennego. Wskutek tego Duma powinna żądać od rządu, aby ten wszystkie sily zużył do urzeczywistnienia wybudowania drogi żelaznej Amurskiej. Bardzo jest ważnym jak z punktu strategicznego tak i ekonomicznego aby droga była budowana przy pomocy robotników rosyjskich, pożądanym jest aby przy budowie pracowały bataljony saperów, które dalyby korzystnych instruktorów.

Mówca skończył przemówienie ogłoszeniem formuły proponowanej przez Związek październikowców.

Przyjmując się propozycja przerwania zapisu mówców. Dotąd zapisało się 78. O g. 1 m. 7 ogłoszono godzinną przerwę.

Wznowiono posiedzenie o godz. 2 m. 10. Przemawiał minister komunikacji. W dłuższym przemówieniu wykazał minister korzyści drog żelaznych na Syberji i dalekim wschodzie i projekty rządu.

O godz. 3 m. 50 przerwano posiedzenie na 15 minut.

Posiedzenie wznowiono o godzinie 4-ej min. 8.

Przemawia w sprawie budowy drogi amurskiej Lwow. Określając warunki miejscowości przez które projektuje się droga żelazna, dochodzi do wniosku: Dla kogo potrzebna tam jest kolej, jeśli przy Amurze niema rosyjskiej ludności.

## Wolne glosy.

### W sprawie nowego szpitala.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytawszy zamieszczony we wczorajszym numerze poczytnego Pańskiego organu relację z badania terenu pod budowę nowego szpitala,—uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienia.

W wyżej wymienionem sprawozdaniu podano brak wody jako jedno z ujemnych stron oglądanego terenu. Orzeczenie to zastrygowało mnie o tyle, że wiem, iż ani poprzedni właściciel, ani obecnie ja, do tej pory braku wody nie byliśmy w stanie zauważyć. Przeciwnie, studnia miejscowa dostarczała stale (podczas nawet długotrwałych susz) i dostarcza w dalszym ciągu znacznych ilości dobrej wody—bez perspektywy wyczerpania się jej kiedykolwiek. W ogóle i ile wiem, cała ta okolica obfituje w wodę i źładen z sąsiednich właścicieli na brak jej uskarżać się nie może. Przypuszczam, że nawet same położenie miejsca posiadającego, do północnej strony łagodnie wzgórza, daje dostateczne gwarancje pod względem hydrograficznym.

Wobec tego przypuszczam, że zachodzi tu tylko nieporozumienie, może być jednakże, że opinja ta wydana została na podstawie faktów mnie nie wiadomych, lub też, że w tym wypadku nie o ilość ale o jakość wody chodziło—choć o ile mi się zdaje i pod tym względem oglądanemu terenowi poważnych zarzutów stawiać nie można.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Stanisław Bśwowski.

Częstochowa, dnia 4 kwietnia 1908 r.

## Telegramy.

Petersburg 6 TAP. Po trzydniowych rozprawach sąd wojenny ukończył rozpatrywania sprawy 12 osób, które dokonały w ciągu ubiegłego roku 16 zbrojnych rabunków i napadów. + uniewinniono, 8 skazano na karę śmierci. Co do 5 z nich sąd postanowił postarać się o złagodzenie kary.

Petersburg 6 TAP. Redaktorowi „Słowa“ Fiodorowowi minister spraw wewnętrznych pozwolił zwołać na 12 b.m. wszechrosyjski zjazd delegacji przedstawicieli prasy porojskiej, w celu omówienia sprawy ucczenia przez prasę 80-tej rocznicy urodzin hr. Tolstoja.

Petersburg 6 wł. Daleńniki nie przestają alarmować publiczność twórczymi wiadomościami z granicy rosyjsko-tureckiej.

Odessa 6 TAP. General-gubernator skazał na zesłanie do gubernji północnych na czas od 3 — 5 lat 28 osób, którym udowodniono przynależność do organizacji anarchizacyjnej.

Konstantynopol 6 TAP. Wczoraj poseł rosyjski Zinowiew zaproszony został przez sultana na obiad, w którym uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych, oraz postwie turecy w Londynie i Rzymie. Po obiedzie odbyło się przedstawienie galowe, poprzedzone odegraniem hymnu rosyjskiego, którego obecni wysłuchali stojąc. W ciągu wieczora sultan niejednokrotnie korzystał ze sposobności, aby wyrazić uczucia swej szczególnej przyjaźni dla jaśniejszego Pana.

Rzym 6 TAP. Z dzienników wyszedł tylko jeden „Popolo Romano“. Tramwaje nie kursują. Miasto ma wygląd zwyczajny. Z Genui, Neapolu, Mediolanu i innych miast donoszą, że robotnicy ze żłkowi oświadczyli się przeciwko strejkowi powszechnemu

Berlin 6 TAP. Parlament Rzeszy przyjął par. 7-ny ustawy o zebrańiach i związkach, dotyczący języka, w redakcji komisji, a to na zasadzie porozumienia między stronnictwami bloku. Dyskusja nad paragrafem tym „była bardzo burliwa. Obecni byli wszyscy prawie posłowie. Opozycja czując, że projekt przedzie, usłuchowała rozróżnienia odroczyć przez ostrąkację. Posłowie rozmawiali głośno między sobą, hałasowali, domagali się imiennego głosowania i wnosili różne drobne poprawki. Wynik głosowania popitany—został owojnie przez większość.

Londyn 6 wł. Campbel Bannerman wręczył królowi dymisję. Król przyjął ją z żalem. Kanceler skarbu Asguito, następcą Bannermana został powołany przez króla Edwarda do Biarritz.

Staufen 6 wł. Po ukończonym poborze wojskowym pijani rekruci wszczęli bójkę z cywiliymi. Dwuch przywódców rekratów wyniesiono z pola walki ciężko pobitych i nieprzytomnych. Synowi właściciela piwiarni rozbito knifem czaszka. W Grünstadt przecięli rekruci przez ulice ze sztandarami. Policję, która wyszła im naprzeciw i chciała pochoć wstrzymać i sztandar odebrać zbili tak okrutnie, iż musiano wysłać żandarmerję z pomocą.

Glonja 6 wł. Oficer marynarki Kreidel zawiąłany w procesie wytoczonym bardzo wielu osobom do wyższych sfer należącym o wykreślenie przeciw § 212 kodeksu karnego (spezdanie potu) popełnił samobójstwo.

Poznań 6 wł. W środku miasta Kościarna pod brukiem ulicznym wykopano w głębokości i metra dobrze utrzymane wodociąg drewniane. Według częściowo zachowanej kreniki wodociągi zostały zbudowane około r. 1200 po Chr. Prócz tego znaleziono urnę z dobrze zachowanymi szkieletami ludzkimi.

Lizbona 6 wł. W pierwszym i drugim okręgu wyborczym przyszło do krwawych rozruchów. Przywołane wojsko strzelało do tłumu. Wiele osób zabitych i rannych. Dotąd nie stwierdzono ilu padło a wielu jest rannych.

Lubaka 6 wł. Wybuch kotła w Ław. wielkim piecu zabił 2 robotników galicyjskich.

Paryż 6 wł. W 3 czwartych pracowni wydalone robotników budowlanych z pracy. Wyplata odbyła się spokojnie, gdyż wszyscy przygotowani byli na taki obrót rzeczy.

### Ruble w Berlinie.

6 kwietnia 214,10

## Ofiary.

W dniu bolesnej rocznicy śmierci ś. p. matki swej Joanny Zawada. składa w imieniu zmarłej, na kościół św. Rodziny Władysław Zawada rubli 40.

Jutro t. j. w środę 8 b. m. LEO BELMONT wygłosi w teatrze miejsko-wym

## ODCZYT

p. t. „Tłum“

Początek o godz. 8-ej. Bilety w okierni W-go Jackowskiego,

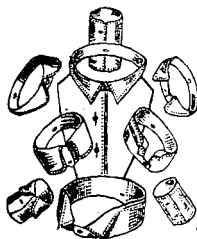
(Aras do wynajęcia duży pokój, kuchnia, przedpokój i pasaż. Wiadomość w Redakcji.

Niezrównane w smaku piwa krajowe: **Zdrowia, Pilzeńskie i Zakopiańskie**  
 POLECA BROWAR PAROWY  
**E. Reyeh Synowie w Warszawie.**—Zadać wszędzie.

**KAROL BINDER—Sosnowiec**

Ceny przystępne.

**Kapelusze** krajowego wyrobu jakoteż Angielskie i Wiedeńskie Hückla i P. C. Habiga.  
**Koszule** z zefiru wiedeńskiego, najnowszego kroju.  
**Łaski** w ładnych oprawach.  
**Rękawiczki** oryg. angielskie Mooka.  
**Skarpetki** deseniowe łez szwu, wyrobu krajowego.



róg Modrzejewskiej i Warszawskiej.

**WIELKI WYBÓR**

**Bluzek, halek, fartuszków** alpagowych dla uczenia.  
**Gorsety** najnowszego kroju.  
**Kołnierzyki** Szwedzkie, Kompozycja, po cenie hurtowej.

288

10-6

**Magazyn Bławatny B. LEWIN**

dawniej D. Breszel, I-sza Aleja hotel Victoria,

Poleca w ogromnym wyborze: Chodniki, Dywany, Linoleum, Portiery, Firanki, Kapy na łóżka pluszowe i pikowe oraz wyroby ceratowe. Halki jedwabne i wełniane, fartuszki mundurkowe.

Fabryka wyrobów kościelonych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawieszony na ścianie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, foretorny, choregwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, lichkarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **oftarze** nowe i stare **poftarza**. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do **spzedania w całości lub częściowo**.

Przez m. kwiecień 1/2 od targu przeznaczony zostaje na „Kropkę Mleka“ im d-ra Pisarzewskiego.

**Artystyczna Pracownia i Magazyn Obuwia p. f. M. WESTING**

poleca na sezon wiosenny obuwie wszelkiego rodzaju **po cenach najniższych.**

Fasony najmłodniejsze. Gwarantuje się dobroć i wytrzymałość materiału. 384—20—2

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia r. b. objąłem hurtową sprzedaż wódek, likierów, araków, rumów oraz koniaku kaukaz.

**„URUS“ F. Jankowskiego** z dystrylarni parowej w Warszawie.

Nadmieniam, że skład mój stale zaopatrzonej w asortyment wszystkich wódek powyższej firmy.

Z poważaniem **Wł. Rybiński** pod firmą „Spółka Chrześcijańska“ Krakowska 28. 8—8

**Drzewka owocowe i róże**

z powodu rozparcelowania części ogrodu pod place sprzedaje b. tanio ładne i silne drzewka owocowe w koronach po 35 i 45 kop. za sztukę.

**Róże** nisko szezpienne w 100 najładniejszych odmianach po 20 kop. sztuka.

Ogród pomologiczny **Karola Zawady w Częstochowie.**

Drzewka owocowe: w cenie 50—75—1 rub sztuka.

Róże 20—30—50 kop. sztuka.

Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Sklep spożywczy przy fabryce w każdej chwili do sprzedania, ul. Stradomska Nr. 38. 376—2—2

Uczeń potrzebny do handlu win, towarów kolonialnych Hönigmana, w Częstochowie Aleja 33. 369—2—2

**„Renometr“ Częstochowa, Wieluńska № 8.**

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i korzystnych uader warunkach, są do sprzedania, kupna, nieruchomości miejskie, place zdatne pod budowę domów fabryk, w ruchliwym punkcie miasta, oraz majątki ziemskie, folwarki, kolonie, młyny turbinowe i t. p. tak w Królestwie jak i na Litwie, a także zamiany wszelkich nieruchomości miejskich na majątki ziemskie i odwrotnie. 30—9

**E. Bieniaszewski**

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiadam na składzie duży wybór listów, z pierwszorzędnych firm Warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305—150—5

**APTEKA**

pod **Jasną Górą**

poleca najnowsze środki lecznicze, specyfiki krajowe i zagraniczne. Wina: Chinowe, pepsynowe i rabarbarowe po 75 kop. Woda na włosy 75 k. Earbe na włosy rb. 1. „Dermine“ od piegów 50 kop. Piya na odciski 30 k. 399 15—1

Do wynajęcia od 1 (14) kwietnia pokój i kuchnia, Aleja II Nr. 32. 397 3—1

**Bez konkurencji!!!**



Tylko za rb. 2 k. 75 może każdy nabyć doskonały odkryty meki kieszonkowy mikro-wygrawerowany zegarek „Genewa“, niezczem nie odróżniają się od srebrnego 84

pr. Oprócz tego zegarek ten jest doskonałej konstrukcji „Ankier“, wyregulowany i obciążony co do minuty wprost ze znanej fabryki „Genewy“, nakręcania „Remontoire“ bez kluczyka raz na 96 godzin. Wysłamy takiowy tylko na krótki czas za zaliczeniem pocztowym i bez zadatku na rb. 2 kop. 75, 2 sztuki—5 rb. Bezpłatnie dołączamy dewizkę z białego, nigdy nie czerniejącego metalu wraz z brolokiem. Za dobry chód 6-10 letnia gwarancja. Adres: T-w „Konsekwent“ Warszawa, G. C. Nowolipki 16. Za przesyłkę pocztową do jednego lub do czterech zegarków dołoża się 40 k.

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów

**„JÓZEFY“**

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej.

Reperacje, pranie, przeftasonowywanie itp. 398 5—1

Do sprzedania w Gnaszynie pod Częstochową przy stacji, 6 mórg gruntu z łąką i dodatkiem pastwiska, po Antonim Glińskim. Wiadomość u Anieli Glińskiej w Kłobucku. 378—4—2

**Nagrody rb. 10.**

W sobotę między 7—8 wieczorem na Główniej obok sklepu kolejowego zgubiono portmonetkę z 45 rublami. Uprasza się o wrzucenie do przedstawiciela „Gońca“ hoteli Warszawski, Sosnowiec. 394—2—2

Do wynajęcia w każdym czasie duży plac na skład drzewa, albo na skład węgla oraz trzy szopy na składy i wozownie, ogród duży do siewu warzyw, przy ulicy Fabrycznej naprzeciw Iglarni, dom sukcesorów Grabowskich, dowiedzieć się można u stróża. 379 10—6

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymałem na nadchodzące święta wielki wybór różnych towarów. Polecam: litewskie, szynki, mąkę lubelską, oraz wielki wybór różnych win zagranicznych krymskich, bessarabskich, koniaków i likierów, wódek, piwa i miodu. Z poważaniem J. Pietrowiec. 385 4—2

**Panorama Fotoplastikum**

tanie do sprzedania. Porozumieć się można listownie W. Kozakiewicz, Sosnowiec ulica Konstantynów. 396—2—1

Potrzebna osoba w średnim wieku do nadzoru domem i opieki nad dziećmi. Wiadomość w księgarni Z. Hubickiej w Zawiciu. 388—2—2

Kupię rower używany w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Gońca“. 364 5—5

Łóżka mahoniowe, kozetka, foteli do sprzedania, Aleksandrowska 14 parter.

**Teatr Nowości**

**Program.**

**CZĘŚĆ I.**

1) Londyński zwierzynek.

**CZĘŚĆ II.**

2) Córka złoczyńcy (dramat); 3) Przygody pijaka (komizne); 4) Torpedowiec w czasie burzy morskiej; Stary piecyk (komizne).

Ceny miejsca: Krzesła i rząd 50 kop. 2-gi 30 k. Galeria 20 kop., wojskowi i dzieci placą połowę.

**St. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)

**Skład Win**

**DELIKATESÓW**

i towarów kolonialnych

egz. od 1878 r.

TELEFON 361

Poleca na nadchodzące święta:

**Drożdże gwarantowanej dobroci. Migdały, Rodzynki, Orzechy, Daktyle Figi, Cytryny, Wanille, Czekoladę i t. p. dodatki do ciast w wyborowych gatunkach. Kawa z dodatkiem mąki pszennej. Ocet stółowy, Musztardę i Oliwę Niojęską „Virgę“ najdelikatniejszą w smaku. Wędliny Litewskie, Sery, Del katesy, Bu-Masło śmietankowe i solone. Znakomite wina Węgierskie i Francuskie po-ozawszy od rubla za butelkę. Wina Hiszpańskie, Burgundzkie i Szampańskie przednich marek. Wina krymskie białe i czerwone. Koniaki, Likery, Araki i Wódki. Młody, Porter A. Le Coq, Piwo Drożdżowskie, Rygskie, Warszawskie i miejscowe z browaru Szwedego.**

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.